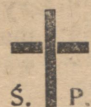


KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 138 (1185)



Hieronim Smoliński

Dyrektor

Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie

Kawaler orderu „Polonia Restituta”, Zasłużony Pionier spółdzielczości rolniczej w Polsce, Niestrudzony Patron spółdzielni rolniczych — zmarł dnia 19-go czerwca 1928 r. w Warszawie, o czym do wiadomości wszystkich organizacji spółdzielczych i rolniczych podają z głębokim żalem

kierownictwo i pracownicy Okręgu Wileńskiego Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.

1947

O czystość szkoły.

Zagadnienie wychowania młodzieży, jakkolwiek nierzadko poruszane przez fachowców, pedagogów, a nawet czynniki obywatelskie i prasę, nie jest jednakże dotąd należycie ocenione. Dotyczy to zwłaszcza strony obywatelskiej wychowania na którą składać się ma wspólny wysiłek wszystkich nauczycieli, jako na cel ostateczny wychowania pracy.

Nie trzeba dowodzić, że urobienie obywatelskiej młodzieży, wpojenie jej zasad, na których oprze się gmach państwa, stosunku do obywatela i zadaniami dorastających pokoleń, posiada kardynalne znaczenie społeczne i wysuwa się na czoło wszelkich problemów szkoły i wychowania.

Dzieje i rozwój szkoły naszej od pierwszych chwil odbudowy państwa stanowią poważną kartę prawdziwej twórczości i uprawniają do optymizmu.

Nie powinien on jednak zasłonić spojrzenia na mniej jasne punkty i braki, których usunięcie wymaga celowych i stanowczych posunięć.

Zwróćmy uwagę na niezmiernie charakterystyczny objaw, mający niewątpliwie bezpośredni stosunek do szkoły. Mamy na myśli nastroje młodzieży akademickiej, dobrze znane publicznej opinii. Jest faktem, że nadto dowodnie zapisanym, że w przeważającej większości młodzież wyższych uczelni przekonaniom, biorącym swe źródło w skrajnej doktrynie nacjonalistycznej, że z przerażającym nierzadko krytycyzmem łączy szowinistyczne nastroje, podlega najszkodliwsiemu wpływowi politycznym. Włączamy tu również masowy nałóg studentów do organizacji korporacyjnych w najlepszym wypadku wyczerpujących swą orientację na manifestacjach młodzieńczej krępkosci i towarzyskim wyżywianiu się członków.

Ów typ młodzieży jest wytworem szkoły średniej. Stwierdzając u młodzieży prymitywizm pojęć społeczno-obywatelskich, musimy na karb szkoły policzyć winę i jej przypisać odpowiedzialność za ów stan rzeczy. Z niej również wynoszą wychowawcy nastawienie psychiczne i uczuciowe, wydające ich na łup błyskotliwej i płytkiej agitacji politycznej. Szowinistyczne popędy, które przejawiają współczesne nam pokolenia akademickie w znacznej swej większości, są zbyt elementarne, by nie dojrzały w nich długoletniej pracy i celowych starań wprawnych rąk.

Stwierdzamy to otwarcie, bez obłonek. Kierunek ideowo-obywatelski szkoły średniej nie odpowiada dziś potrzebom i pragnieniom demokracji. Idea, która przepaja nasze ustawy zasadnicze, nie wchodzi w krew młodzieży, nie staje się jej dogmatem i polityczną wiarą. Górne zasady równości obywatelskiej zostają w sferze martwych formuł, niby przypadkowo zawleczonych wśród artykułów konstytucji.

Demokracja polska zbiera rokrocznie nieznaczny tylko plon pracy wychowawczej w zakładach średnich. Przypada on natomiast ruchowi politycznemu, który pozornie podjęty, nie tai, że przyszłość swą opiera na podrastającej latorośli. Syt-

szeliśmy to otwarcie z ust najwybitniejszych przedstawicieli narodowej demokracji. Roman Dmowski wskazał na to w jednym z swych artykułów wyborczych. Pewność owej rachuby polegała na dokładnej znajomości ustroju szkoły średniej i zaufaniu do nadanego jej kierunku wychowawczego.

Rzecz ta woła o zmianę i gruntowną przebudowę. Podnosząc to zastrzegamy się zgóry, że najdalej jesteśmy od myśli wprowadzenia jakiegokolwiek polityki do szkoły, która musi być od niej wolna, jeżeli ma pełnić swoje zadania.

Zmierzamy właśnie do oczyszczenia szkoły od sił i wpływów, pełniących opanowanie swą rolę, nie wolnych od ułtylizmu politycznego.

Jak częstokroć w urzędniczych administracjach załamują się najlepsze zamierzenia władz rządzących, tak w kierownictwie szkoły i nauczycielu doznaje załamania program nauki i wychowania. To też warunkiem koniecznym i bezwzględnie utrzymanym właściwego ducha w szkole średniej jest tedy odpowiedni dobór obsady kierowniczej i pedagogicznej.

Idzie o rzecz niemałą, bo o duszę młodzieży i fizjognomię duchową przyszłej inteligencji. Krystalizacja w swej czystości, musi ona oprzeć się na silnym zrębie zasad obywatelskich i społecznych, pełnych treści, przeżytych wewnętrznie, poznanych rozumowo, podanych bozstronnie przez światłych wychowawców. Niech orientacje polityczne, czekające na młodych w samodzielnym życiu natrafiają na dusze opancerzone, zdolne rozemnać zło i dobro, szkoda i pożytek.

Każdy rok, przynoszący nowe zastępy elewów szkół średnich dowodzi, że sprawa ta jest pilna, najpilniejsza. dk.

Subskrypcja kolejowej pożyczki inwestycyjnej.

Syndykat banków pod przewodnictwem Pocztowej Kasy Oszczędności i przy współudziale Banku Gospodarstwa Krajowego objął na posiedzeniu odbytym w P. K. O. dnia 20 czerwca całkowitą kwotę 4 proc. państwowej, kolejowej pożyczki inwestycyjnej emitowanej obecnie przez Ministerstwo Skarbu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego.

Publiczna subskrypcja powyższej pożyczki rozpocznie się 25 bm. Obligacje w odcinkach po 100 zł. wartości nominalnej będą sprzedawane po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu. W skład syndykatu gwarancyjnego wchodzi: P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Bank Zachodni oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Konferencja młodzieży pacyfistycznej.

W dniu 26 b. m. odbędzie się międzynarodowa konferencja młodzieży zorganizowanej przy Akad. Federacji Przyjaciół Ligi Nar. w Polsce i Zw. Młodzieży Pacyfistycznej.

Szereg organizacji pacyfistycznych i socjalistycznych z zagranicy zgłosiło już swój akces na konferencję.

Przed wznowieniem rokowań polsko-litewskich.

Wyjazd delegacji litewskiej do Warszawy.

KOWNO, 20.VI. (ATE). Delegacja litewska do rokowań z Polską wyjeżdża do Warszawy w poniedziałek. Na czele delegacji stoi dyrektor departamentu Administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Zaunius.

Litwini opracowują projekt nowego paktu gwarancyjnego.

KOWNO 20.VI. (tel. w.). Ze źródeł autorytatywnych donoszą, że 26 bm. zostaną wznowione w Kownie polsko-litewskie rokowania. Będą obradowały komisja bezpieczeństwa i komisja uregulowania przeszłości. Skład delegacji polskiej prawdopodobnie pozostanie bez zmiany, albowiem rząd polski w swym komunikacie o wznowieniu rokowań nie donosi o żadnych zmianach w tym względzie.

W związku z nadchodzącymi rokowaniami litewskie M-stwo Spraw Zagran. opracowuje obecnie projekt nowego paktu gwarancyjnego, który zostanie doręczony delegacji polskiej.

W Kownie przynębnienie.

RYGA, 20.VI. (ATE). „Rigasche Rundschau“ w depeszy z Kowna w związku z ostatnimi wynurzeniami min. Zaleskiego i wizytą wybitnego dyplomaty angielskiego Lindseya w Warszawie donosi, że w litewskich kołach rządowych daje się odczuwać ogromne przynębnienie. Urzędowa „Lietuvos Aidas“ nazywa to położeniem napięciem.

Echa wojowniczej mowy Woldemarasa.

RYGA, 20.VI. (Ate). W uzupełnieniu do wiadomości o mowie, jaką Woldemaras wygłosił na zjeździe szaulisów w Kownie „Rigasche Rundschau“ podaje następujący charakterystyczny casus.

Oświadczając, że lista zabitych jeszcze nie jest zamkniętą, gdyż Litwa będzie musiała bronić swej niepodległości i zdobyć Wilno, Woldemaras wskazał na stojący w sali sztandar szaulisów i powiedział:

Mam nadzieję, że pod tym sztandarem, który stoi w tej sali Litwa wkroczy do swej stolicy—Wilna.

Krwawe zajście w Skupszczyne.

3 zabitych — 4 c. rannych.

PRAGA, 20.VI. (Pat). Czeskie biuro prasowe donosi z Białogrodu: Dziś przed południem doszło na posiedzeniu Skupszczyzny do burzliwego zajścia. Poseł partii radykalnej Raczicz strzelił z rewolweru do posła partii Radzicza (chorwacka partja chł.) Pawła Radzicza, synowca przywódcy partji Stefana Radzicza i zabił go na miejscu. Dwaj inni posłowie chorwackiej partji chłopskiej dr. Ferner i dr. Basarewicz odnieśli ciężkie rany.

BIAŁOGROD, 20.VI. (Pat). Jugosłowiańska agencja Avala podaje, od strzałów danych przez posła Raczicza padli zabici posłowie chorwaccy Džura, Bassariczek i Paweł Radzicz. Cztery inni, mianowicie Stefan Radzicz, Grandia, Jelasz i Pernar odnieśli rany. Okropny ten czyn wywołał niesłychane oburzenie wśród wszystkich sfer ludności. Niezwłocznie po tym krwawym incydencie odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Po zapoznaniu się z przebiegiem zbrodni popełnionej przez posła Raczicza rząd postanowił wszczęcie śledztwa oraz zdecydował, iż pogrzebek ofiar zbrodni odbędzie się na koszt państwa. Również na koszt państwa udzielona będzie pomoc lekarska rannym. — Wniesiony będzie do parlamentu wniosek o udzielenie zasiłków rodzinom posłów, którzy padli przy spełnianiu swoich obowiązków.

Rząd odwołał się do prasy oraz wezwał władze, by czuwały nad tem, aby zbrodniczy czyn posła Raczicza nie został przez czynniki wrogie wyzyskany w celu podburzenia opinii publicznej i aby tego indywidualnego czynu nie interpretowano w sposób mogący naruszyć autorytet państwa i spokój w kraju.

Przebieg tragicznego zajścia.

PARYŻ, 20.VI. (Pat). Agencja Havasa donosi z Białogrodu: Tragiczne zajście w Skupszczyne miało przebieg następujący: Po przemówieniu posła czarnogórskiego Raczicza, gwałtownie krytykującego stanowisko opozycji zerwała się burza okrzyków, w czasie których zwolennik partji Radzicza Ternar rzucił szereg obelżywych słów pod adresem Raczicza. Wówczas ten ostatni w chwili, gdy przewodniczący zamykał posiedzenie, wyjął rewolwer i dał szereg strzałów w kierunku opozycji, zabijając Pawła Radzicza i posła Besariczka oraz raniąc szeregi posłów, między innymi Stefana Radzicza. Zajście to wywołało olbrzymie wrażenie w całym kraju.

Kim jest zabójca?

WIEDEŃ, 20.VI. (Pat). Według doniesień dzienników wiedeńskich sprawca dzisiejszego zamachu w Skupszczyne, poseł Raczicz członek stronnictwa radykalnego znany był jako jeden z największych krykaczy i brał żywy udział w burzliwych zajściach ostatniego posiedzenia, obrzucając najostrzejszymi wyzwiskami Stefana Radzicza i jego zwolenników.

Dzienniki przypominają, że na wczorajszym posiedzeniu wieczornem Skupszczyzny pos. Popowicz zawał do pos. Pawła Radzicza: „Jeszcze Pan straci tutaj swą głowę“. „O to ja już się postaram“. Pogróżka ta rychło się ziściła. Telefoniczne połączenie z Białogrodem jest od południa przerwane.

Raid płk. Rayskiego.

Samoloty polskie w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL 20.VI. (Pat). 3 samoloty polskie pod dowództwem płk. Rayskiego przeleciały o godz. 17.15 nad granicą turecką przybył o g. 18.45 do Konstantynopola. Na spotkanie lotników polskich wyleciała eskadra turecka, złożona z 3 aparatów. Lotnisko udekorowane było flagami polskimi i tureckimi. Po wylądowaniu lotnikom zgotowano serdeczne przyjęcie.

Orkiestra odegrała hymny polski i turecki. W odpowiedzi na przemówienie powitalne zabrał głos płk. Rayski, dziękując za przyjęcie i wyrażając radość z powodu znalezienia się w gronie kolegów tureckich. Następnie lotnicy polscy odwiedzili zostali do hotelu.

Nowy Jork w oczekiwaniu orłów polskich.

NOWY JORK, 20.VI. (Pat). Kolonja nowojorska z niecierpliwością oczekuje lotu transatlantyckiego majorów Idzikowskiego i Kubali. Komitet pod przewodnictwem zastępcy konsula generalnego p. Marynowskiego zebrał już kilka tysięcy dolarów na przyjęcie miłych gości. Wszystkie przygotowania są już ukończone i pewnem jest, że zwycięscy lotnicy polscy doznają w Stanach Zjednoczonych wspaniałego przyjęcia.

Dzień polityczny.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Sejmowa komisja prawnicza ukończyła wczoraj obrady nad nowelą do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o wydawaniu Dziennika Ustaw. Nowela przewiduje, iż uchwały Sejmu, uchylające rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, mają być ogłaszane w Dzienniku Ustaw, narówni z innymi ustawami.

Jak wiadomo, jest to jedna z najbardziej spornych kwestyj pomiędzy rządem i klubem B. B. z jednej strony, a komisją z drugiej. Rząd stoi na stanowisku, że w myśl konstytucji dekrety p. Prezydenta Rzplitej mają być uchwalane przez Sejm wyłącznie drogą ustawową, a nie zwyczajną uchwałą sejmową.

Na wczorajszym posiedzeniu różnica zdań zarysowała się jaskrawo. Po referacji posła Libermana (PPS.) przyjęto projekt noweli w drugim czytaniu, mimo sprzeciwu członków B. B.

W chwili więc, gdy komisja przystąpiła do 3 go czytania zarówno wiceminister Car, jak i członkowie klubu B. B. opuścili salę. Projekt noweli komisja uchwalała.

Klub P. P. S. zgłosił onegdaj wniosek z powodu uchwały Rady Ministrów o jednorazowym zasiłku dla duchowieństwa w wysokości 22 i pół procent uposażenia miesiecnego.

Wniosek ten domaga się wyjaśnienia, na jakiej podstawie ustawowej oparta jest powyższa uchwała, z jakich źródeł budżetowych ma być ten zasiłek wypłacony.

Wśród wniosków zgłoszonych przez klub ukraiński do laski marszałkowskiej znajduje się wniosek z dołączonym doń projektem ustawy o założeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

W środę dnia 20 b. m. odbyło się czwarte z rzędu posiedzenie Senatu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego złożyl ślubowanie senatorowie, sen. Rogula (Kl. Biał.). Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o projekcie ustawy w sprawie zmiany przepisów ustawy o postępowaniu cywilnym, dotyczących zabezpieczenia powództwa i egzekucji wyroków przeciwko związkom komunalnym w okęgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie, Wilnie. Sprawozdanie przedkłada sen. Wodziski. Wszystkie poprawki komisji Senat przyjął.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o preliminarzu budżetowym. Sprawozdanie to składa sen. Szarski podkreślając elastyczność budżetu w przedłożeniu rządowemu i jego wady po uchwaleniu poprawek przez Sejm. Sprawozdawca kończy wnioskiem o przyjęcie uchwalonego przez Sejm projektu preliminarza budżet. i ustawy skarbowej bez zmian. Następnie wywija się dłuższa dyskusja

W dniu 19 b. m. p. minister Rolnictwa Karol Niezabykowski zwiedził nadleśnictwo Jachrice oraz fabrykę karbidu i elektrownię Smukale poczem powrócił tegoż dnia do Warszawy i objął urzędowanie.

Wczoraj p. min. Czechowicz podejmował śniadaniem w Resursie Obywatelskiej bawiącego w Warszawie vice-gubernatora Banku Federalnego w N. Yorku p. Harrisona. W śniadaniu wzięli udział p. Evely oraz władze Banku Polskiego z prezesem p. Karpińskim i viceprezesem p. Młynarskim na czele.

Dotychczasowy radca ministerjalny i kierownik kanc. Rady Ministrów oraz ustawodawstwa w gabinecie Min. Spr. Zagranicznych p. Chołomirski został mianowany konsulem i zastępcą kierownika konsulatu Rzplitej w Wiedniu.

Dowiadujemy się, że radca M-stwa Spr. Zagr. p. Stan. Grabiański został mianowany zastępcą naczelnika wydziału w Min. Spr. Zagr.

Dn. 19 bm. odbyło się na zamku w Stokholmie doreczenie orderu Orła Białego i pisma Prezydenta Rzplitej królowi Gustawowi przez specjalnego wysłannika, dyrektora protokołu Przędzieckiego. Po udekorowaniu króla odbyło się na zamku śniadanie na cześć p. Przędzieckiego.

W czasie pobytu w Stokholmie p. Przędzieckiego podejmowali śniadaniem charge d'affaires Woroniecki, oraz kolacją pełniący funkcję ministra spr. zagr. min. Peterson.

Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje
od godz. 9—6

1844

Plan regulacyjny Wilna.

Wywiad z p. wiceprezydentem Czyżem z powodu Jego przemówienia na Środzie Literackiej.

Zgodnie z naszą zapowiedzią w sprawozdaniu z „Urbanistycznej Środy Literackiej” podajemy treść wygłoszonego na niej przez wicepr. Czyżę ciekawego jego przemówienia o opracowywaniu przez radę architektów urbanistów, przy obecnym zarządzie miasta istniejącego, planie regulacyjnym miasta.

Przemówienie to uzupełnione jest krótkim wywiadem z p. wiceprezydentem, w którym łaskawie udzielił nam paru dodatkowych informacji.

Plan regulacyjny Wilna początkowo na lat 15-cie, z budżetem 178 milj. pomyślano, streszczono do 3 lat z kosztem 97 milj. 780 tys., co także, przy nieproporcjonalnie małym, 10-cio milionowym budżecie wileńskim wydaje się olbrzymią sumą, zwłaszcza w porównaniu z czterdziestą laty, prawie, wiemy, 5 razy większą (licząc ludność — nie terytorialnie) Warszawy.

Ambicje członków i kierowników obecnego Magistratu są, aby Wilno wyglądem i charakterem odpowiadało świetnej przeszłości swojej, znaczeniu politycznemu i kulturalnemu, o wiele przynależącemu do przeciętnego miasta wojewódzkiego. Odpowiednio do tego należy zakreślić i jego plan regulacyjny.

Niestety, wprowadzenie go w życie zostało opóźnione z powodu cofnięcia pożyczki 20-ty milionowej przez Bank Gosp. Kraj., z tej racji, że Wilno jako jedno z 6-ciu wielkich miast Rzeczypospolitej (Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Katowice, Łódź, Wilno i Katowice), ma prawo starać się o pożyczkę na rynku zagranicznym. Starania te zostały już rozpoczęte, można je było rozpocząć przed rokiem, gdyby B. G. K. wcześniej się zdecydował.

Pożyczki takie dawane są przez różne konsorcja przedewszystkiem na inwestycje odpowiednio się rentujące. Niewielki ich procent przeznaczony być może na cele kulturalne. To też w pierwszym rzędzie wybudowana zostanie rzeźnia miejska (w fatalnym będącym obecnie stanie) na wzór europejski, według ostatnich wymagań techniki i higieny. Będzie to kosztowało około 4-5 milionów zł., razem z halą specjalnie dla artykułów żywnościowych, która stanie na rynku Świeżańskim. 3 milj. 200 tys. będzie kosztowała wielka piekarnia mechaniczna z młynem przy ul. Legionowej. Tamże doprowadzona zostanie boczna kolejowa.

Następnie dopiero idą szkoły. Po ostatecznym wykończeniu zaczętej przez poprzedni Magistrat na rogu ul. Rydz-Śmigły i Szeptyckiego (otwarta w lutym b. r.) rozpocznie się w r. przyszłym, budowa takież, z dwoma oddziałami równoległymi, męskim i żeńskim, na 700 dzieci obliczonej na Antokola, oraz na innym przedmieściu Kuprjaniszki (ta ostatnia już jest w budowie). Te dwie prawdopodobnie, wedle aktualnych finansowych perspektyw, wykończone będą już do przyszłego r. szkolnego. Niestety, wspomniany plan, wobec istniejących możliwości pieniężnych, na budowę większej ilości szkół rocznie, nie pozwala.

Dalej kanalizacja. Budowa ich jest w toku, dając pracę około 400-u bezrobotnym. To ważny dział regulacji miasta, którego kanalizacja tak nisko stała dotychczas, że na najwyższym, pod tym względem, stojącym ul. Mickiewicza zaledwie 24 domy są skanalizowane!

Niebawem znikną słupy i druty telegraficzne zastępowane stopniowo przez kable. Nareszcie ustąpi to niezdrowe odrutowanie, tak perspektywicznie naszych ulic szpecące. Częściowo nastąpi to, już przed końcem tego roku.

Gazownia, zabytek muzealny z przed kilkudziesięciu lat (jeden taki jest w Sztokholmie pod kłosem a drugi w Wilnie) w naturze ustąpi nowej.

A teraz brakuje Największą bolączką miasta, która, niestety, nie może być tak szybko uleczona. Przedewszystkiem przeszkadzają temu olbrzymie koszty z daną inwestycją związane. Mamy 124 km. dróg brukowanych w mieście o pow. 1 milj. km.² i 126 km. dróg miejskich (na przedmieściach) o pow. 1 milj. 260 tys. km.². I jedne i drugie (tembardziej) wymagają regulacji. Koszt doprowadzenia ich do odpowiedniego stanu według wymagań współczesnych obliczono na przeszło 60 milj. zł. Zaś roczne dotacje na ten cel w granicach możliwości miejskiego budżetu wynoszą zaledwie 400 tysięcy. Większość tych sum zużywana jest na pospolite łatanie istniejących bruków. Wytwarza się w ten sposób błędne koło, które rozzerwać może jedynie wydatna pomoc państwowa.

Wtedy dalsze kroki lby wyrugują asfalt albo granitowa kostka, zależnie od dzielnic. Najpierw nastąpi to w dzielnicy najbardziej antyhygienicznej, w wąskich zaułkach żydowskich. W tym roku jednak jeszcze zostanie położony gładki bruk na jezdni przed gmachem Sądów na pl. Łukim. Opóźnia to roboty konieczne do uprzedniego dokonania wszelkich robót ziemnych na ulicach (zakładanie kabli, kanalizacje etc.). Niebawem przybywa do Wilna inż. Nestorowicz z Dep. Drogowego Min. Rob. Publ., który jako ekspert w tej dziedzinie, wyrazi swoją opinię, co do gatunku bruków w naszym mieście.

Potem szpitala — żywności bieżącej i sanitarny stan lokalny — już uległ poprawie.

Hypoteki są doprowadzane do porządku. Istnieje tu znaczne zamieszanie, tak, że często niewiadomo co do kogo należy. Dowodem tego — spór z wojskiem o tereny do niedawna zajęte przez garaże przy Królewskiej.

Regulacja ogrodów miejskich i zieleni, rozpoczęta przez wspomnianą już, komasację ich, dzięki Targom, będzie prowadzona dalej. W tym celu m. inn., Magistrat wydzierżawił na 50 od rewji Metropolitalnej Altarej i tereny do niej przylegające, dla połączenia ich ze „skomasywanymi” parkami.

Jeśli chodzi o zamierzenia regulacyjne w centralnych dzielnicach, to na pierwszym planie mamy plac Katedralny. Plan jest właśnie opracowywany przez radę urbanistów architektów.

Z gmachów, przedewszystkiem starannie odnowiony i zrekonstruowany stary ratusz według planów z czasów Stanisława Augusta. Następnie będą podjęte roboty przy gmachu Reduty na Pohulance; narazie tylko podjazd będzie uporządkowany.

Góra Zamkowa także podlegnie regulacji. Odpowiednik Wawelu, prof. Szyzko-Behusz już skomponował odpowiedni projekt nadbudowy baszty, (zostanie zresztą ogłoszony konkurs), z której tymczasem zdjęta będzie wstrętne drewniana nadbudówka.

Plac Orzeszkowej pozyskuje duży kwiatnik; plac Łukiski już częściowo zamienić się w zielenie.

Magistrat uznaje za konieczne zaangażowanie ogrodnika — planisty wobec tych, licznych prac wymagających pomocy specjalisty fachowca.

Kwestia komunikacji. Obecnie waga się dwa poglądy — tramwaje i autobusy. Oczywiście względy nowoczesnej techniki komunikacyjnej wskazywałyby na autobusy. Te ostatnie jednakże wymagają odpowiedniej zmiany bruków na asfaltowe lub kostkowe co kosztowałoby 24 milj. zł., podczas gdy koszt tramwajów wyniósłby

Rewolucja w Grecji.

Zaprzeczenie.

ATENY, 20. VI. (Pat). Agencja ateńska podaje, iż wszelkie wiadomości zwłaszczące pochodzące z Wiednia o rzekomych zaburzeniach w Grecji, a nawet o bunde floty w związku ze strajkiem są całkowicie zmyślone i tendencyjne.

Ultimatum robotników.

LONDYN, 20. VI. (Pat). „Chicago Tribune” donosi z Aten, że z powodu strajku wiele miast pozbawionych jest wody i światła. Komitet robotników postawił rządowi ultimatum, domagając się 8-godzinnego dnia pracy oraz podwyższenia płac w fabrykach tytoniowych. Rząd postanowił nie przychylić się do żądań robotników i trzyma w pogotowiu silne oddziały wojska.

Strajk robotników rozszerza się codziennie.

ATENY, 20. VI. (Pat). Przywódcy robotników oczekiwali będą o czwartku wieczór przyjęcia ich żądań. Przystąpienie do strajku robotników budowlanych w Atenach uchodzi za rzecz pewną. Strajk robotników fabryk tytoniowych, piekarzy i wodociągów skończył się niepowodzeniem, gdyż w Salonikach wielka liczba strejkujących powróciła do pracy. Funkcjonariusze państwowi do strajku nie przystąpili.

Przed strajkiem generalnym.

WIEDEŃ, 20. VI. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten jakoby związki robotnicze w Grecji postanowiły proklamować strajk generalny na piątek rano. W Ksantii miały miejsce zamachy dynamity przeciwko handlarzowi tytoniu Taravasinowi.

Odnalezienie „Italji”.

Poszukiwanie „Italji” wśród zwalów lodowych.

RZYM, 20. VI. (Pat). Według sprawozdań otrzymanych od lotników poszukujących ekspedycji gen. Nobile trudno jest wśród zwalów lodowych dostrzec ludzi. Dla ułatwienia poszukiwań lotnicy znaczący będą swoją drogę smugami dymu. Na poszukiwanie ekspedycji udało się również szereg alpinistów. Ponadto przyłapyli do Kingsbay 2 samoloty szwedzkie.

MOSKWA, 20. VI. (Pat). Sowiecki lotnikowi zdołał utworzyć sobie drogę wśród lodów „Matygin”, który wyjechał na lodów i obecnie znajduje się o 15 mil na zachód od przylądka Nadziel poza 76 godzinnym błądzeniem pomiędzy górami lodowymi szerokości północnej.

SZTOKHOLM, 20. VI. (Pat). Okrety „Tania” i „Quest” posiadające na pokładzie trzy aeroplany, a należące do ekspedycji ratunkowej szwedzkiej przybyły do Wirgobay. Cztery samoloty szwedzkie, hydroplan Upland przybył również do Wirgobay. Samoloty mają niezwłocznie rozpocząć akcję ratunkową.

Odnalezienie obozu gen. Nobile.

BERLIN, 20. VI. (Pat). „Berliner Tageblatt” donosi z Kingsbay, że mjr. Maddalena w czasie swego lotu dzisiejszego odnalazł obóz gen. Nobile i krążył dłuższy czas nad tym obozem, przyczem zrzucił środki żywności i narzędzia, których gen. Nobile zażądał. Do godz. 6-ej min. 30 wiecz. dnia dzisiejszego nie nadeszła żadna wiadomość o losach Amundsena i Guilbauda.

Amundsen w obozie Nobilego.

BERLIN, 20. VI. (Pat). Berliner Tageblatt donosi z Oslo, że Morgenbladet późnym wieczorem przyniosła wiadomość, iż Amundsen we wtorek popołudniu wylądował pomyślnie przy obozie Nobilego. W całym Oslo zapanowała niesłychana radość. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas jednak niema.

Otwarcie konferencji Małej Ententy.

BUKARESZA, 20. VI. (Pas). Dzisiaj pod przewodnictwem Vintila Bratianu otwarto o godz. 11-ej rano pierwsze posiedzenie konferencji Małej Ententy. Konferencja trwała do godz. 1-ej. Następnie posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4 pp. Komunikat prasowy wydany będzie wieczorem.

Szczegóły popołudniowej konferencji.

BUKARESZA, 20. VI. (Pat). Po dzisiejszej popołudniowej konferencji ministrów państw Małej Ententy ogłoszony został komunikat prasowy, który donosi, iż na posiedzeniu tem ministrowie wymienili wzajemnie swe poglądy oraz udzieliли sobie wzajemnych informacji w sprawie aktualnych zagadnień politycznych, poczem każdy z ministrów wygłosił exposé, dotyczące zagadnień interesujących specjalnie dany kraj. Następnie omówiono ogólną sytuację międzynarodową z punktu widzenia interesów Małej Ententy.

Konferencja prasowa.

BUKARESZA, 20. VI. (Pat). W lokalu syndykatu dziennikarzy otwarto pierwsze posiedzenie konferencji prasowej Małej Ententy pod przewodnictwem honorowego min. Titulescu. Obecni też byli ministrowie Benesi i Marinowici. Titulescu wygłaszał powitalne przemówienie podkreślając konieczność równoległych obrad konferencji prasy Małej Ententy i jej oficjalnych przedstawicieli.

tylko 14 milj. zł.; względy finansowe przemawiają zatem dość przekonująco za tramwajami. Sprawa jest jeszcze nierozstrzygnięta.

Następnym punktem w planie regulacyjnym miasta jest budowa Pałacu Higieny z wielką pływalnią, natryskami, łaźniami, pralnią etc., wewnątrz. Pałac ten stanie nad Wilją, obok elektrowni i będzie miał odpow-

wiednie zejście do rzeki. Nakoniec, jeszcze jedna palaca potrzeba Wilna, której zaopiecznienie się zapowiedział w zakończeniu swego przemówienia p. wiceprezydent — to budowa wielkiego domu mieszkalnego, robotniczego na terenie za elektrownią, odpowiadającego wszelkim, nowoczesnym wymaganiom higieny. S. K.

Prace regionalne Jedyński.

Zjazd regionalno-organizacyjny B. B. w Siedlcach.

Przed kilkoma dniami odbył się w Siedlcach powiatowy zjazd organizacyjny delegatów, mężów zaufania i sympatyków Bezpartyjnego Bloku, gromadząc bardzo znaczną ilość przedstawicieli wielu związków, zrzeszeń i organizacji, stojących na gruncie bezpartyjnej pracy państwowej. Obrady zjazdu miały przebieg wręcz imponujący, dając wyraz istotnym nastrojom i przekonaniom ludności, idącym zdecydowanie po linii skutecznej współpracy z Rządem. Dłuższe referaty na temat bieżącej sytuacji oraz stanowiska i prac Klubu B.B. wygłoszone przez posłów Ciepłaka i Tomaszewicza, spotkały się z burzliwymi owacjami.

Szereg następnych mówców poruszał zagadnienia natury regionalno-organizacyjnej, w rezultacie czego powzięta została m. inn. uchwała, postanawiająca zwołanie do Siedlec w najbliższej przyszłości drugiego zjazdu regionalnego z rozszerzeniem zakresu jego kompetencji organizacyjnych na szereg dalszych ugrupowań i związków społecznych, deklarujących swe bezwzględne przystąpienie do akcji Bezpartyjnego Bloku. Z innych rezolucji, uchwalonych jednogłośnie przez aklamację, na uwagę zasługują następujące: składając hold Budownictwu Polski Marszałkowi Piłsudskiemu, zjazd opowiada się całkowicie za jego ideologią.

Kłeska powodzi na Łotwie.

RYGA, 20. VI. (Ate). Kłeska powodzi na Łotwie przybiera coraz większe rozmiary. Deszcz pada bez przestanku. Rzeki i jeziora wystąpiły z brzegów. Woda podi myła most kolejowy pod Mitawę, należy się liczyć z możliwością przerwania komunikacji z tem miastem.

Do Rygi przybyła wczoraj delegacja włościan z okręgu Libawy, która przedstawiała władzom rozpaczliwy stan ludności wiejskiej. Wskutek deszczów i nieurodzaju w wielu wsiach plony są zupełnie zniszczone. Ludność więc żywi bydło słomą wyrwaną z dachów oraz masowo wykupuje młode kartofle. Rząd wyasygnował na pierwszą pomoc 80.000 latów.

Kongres Penklubów.

OSLO, 20. VI. (Pat). Od dwóch dni obraduje tu międzynarodowy kongres Penklubów. Na kongresie reprezentowane są 22 narody. W skład delegacji polskiej wchodzi Wacław Sieroszewski, Ferdynand Goetel i dr. Emil Breiter. Delegacja polska po dłuższej dyskusji przeprowadziła uchwałę w sprawie ustanowienia nagrody literackiej Ligi Narodów. Także wszystkie inne wnioski polskie zostały przyjęte. Najbliższy kongres Penklubów odbędzie się w Wiedniu, przyczem zgodzono się jednomyślnie na to, aby następnym z kolei kongres miał miejsce w Warszawie.

Kronika telegraficzna.

— Cyklon, który przeszedł nad Ukrainą i Białorusią spowodował gwałtowny spadek temperatury. W Charkowie, Kijowie, Mińsku, Poławie i innych miastach cyklon wyrządził znaczne szkody unosząc dachy i zrywając druty telegraficzne i telefoniczne.

— Śmierć 10 osób i zranienie około 20. Spowodował wybuch w żelazni w Meksyku, dwa budynki zostały całkowicie zniszczone. Siła wybuchu uszkodzone zostały wszystkie sąsiednie domy.

— 240 niemieckich studentów przybyło do Kłajpedy celem zaznajomienia się z sytuacją okręgu Kłajpedzkiego.

Z muzyki.

Święto Pieśni. — Konkurs chórów wileńskich. — Założenie Wileńskiego Związku Tow. Śpiewaczych i Muzycznych. — Obrady Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.

W piątek o godz. 5.30 pop. odbyła się w sali Reduty przemila uroczystość Święta Pieśni, połączona z konkursem dla najlepszych chórów uczniowskich. Najciekawszym momentem święta był niewątpliwie występ 1.500 uczniów szkół powszechnych połączonych w jeden wspólny chór.

Z powodu zajęć nie mogłem niestety być obecny na całej uroczystości. Widziałem zaledwie kilka chórów szkolnych. Te przedstawiały się nader dodatnio — przyczem głównie zachwyca duża karność i dyscyplina, jaka panuje wśród młodocianych obywateli, pozostających jeszcze na ławach szkół powszechnych. Dużą wagę przykładają się również do jaknajintensywniejszego umuzykalniania młodzieży; czy można dać młodzieży coś piękniejszego od pieśni, która zawsze, w każdej okoliczności życia, w smutku czy w radości będzie zawsze potrzebna?

Święta Pieśni, odbywane stale od kilku lat wskazują wyraźnie na wielką poprawę, idącą w kierunku zrozumienia przez czynniki decydujące znaczenia, jakie posiada muzyka i śpiew dla olbrzymich rzesz naszej młodzieży.

W niedzielę 17 b. m. odbyły się w Wilnie zawody (konkurs) chórów wileńskich, w których wzięło udział 9 zespołów mieszanych i męskich. Jako biorącemu

bezpośrednio udział w zawodach, trudno mi na tem miejscu wyrazić jakikolwiek sąd o poziomie wykonania poszczególnych chórów; pragnę na jedną tylko okoliczność zwrócić uwagę, a mianowicie, że ilość punktów zdobyta przez najlepszy chór wynosi 28, natomiast przez najgorszy 27. Cyfry te świadczą, że na ogół poziom był dość jednolity i odskoków znaczniejszych nie było.

W związku z niedzielnym konkursem odbyło się posiedzenie delegatów chórów z Wileńszczyzny — celem omówienia i założenia Wileńskiego Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych. Poza 9 chórów reprezentowanymi przez delegatów, przyszli przedstawiciele chórów z Grodna i Duninowicz. Na odbytem posiedzeniu delegatów przedyskutowano i przyjęto statut Związku, obejmującego trzy województwa: wileńskie, nowogródzkie i białostockie. Następnie dokonano wyboru władz Stowarzyszenia. W skład zarządu weszło 9 członków, do komisji rewizyjnej trzech. Na prezesa wybrano dyr. Adama Wyleżyńskiego, wiceprezesem został p. Stanisław Węslowski, sekretarzem p. M. Ciemnołowski, skarbnikiem p. Stubiada. Do zarządu weszli ponadto p.p. Kalinowski (dyrygent okręgowy) prof. Fronczak (Grodno), Żebrowski, Józefowicz oraz dr. Szeligowski. Delegatami do Rady Naczelnej Zjednoczenia zostali pp. A. Wyleżyński i dr. T. Szeligowski. W ten sposób Związek Okręgu Wileńskiego został de facto ukonstytuowany.

W tymże dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych. Dla informacji trzeba dodać, że potrzeba organu centralnego spowodowała

myśl powołania Rady do życia. Radę Naczelną tworzą zaś delegaci poszczególnych okręgów, upoważnieni przez zarządy okręgowe. Wylaniają z pośród siebie zarząd na lat trzy; obecnie prezesem jest b. premier A. Ponikowski.

Obrady Rady Naczelnej, która zebrała się rozmyślnie w Wilnie, chcąc w ten sposób zaznaczyć wagę, jaką przywiązuje do naszego okręgu, dotyczyły w pewnej linii sprawozdania z dotychczasowej działalności i oraz przedstawienia planów na przyszłość.

Poza szeregiem spraw aktualnych, najważniejszym wypadkiem była sprawa dotycząca przystąpienia Polski do Ogólnego Związku Słowiańskiego. W czasie zjazdu w Pradze Czeskiej w kwietniu b. r. utworzono Słowiański Związek Śpiewaczy, w skład którego weszli: Polacy, Czesi, Bułgarzy, Jugosłowianie, Rosjanie, Serbowie, Turcy, Chorwaci i Ukraińcy. W skład Rady tego Związku weszło po 3 delegatów z Polski i z Czech, po 2 z Bułgarii i Jugosławii, po jednym Łużyćzaninie, Rosjaninie i Chorwacie.

Największym sukcesem Polski był fakt, że na prezesa powołano jednomyślnie prof. A. Ponikowskiego. Wobec choroby p. Ponikowskiego i konieczności dłuższej kuracji, powierzono tę godność dr. Surzyńskiemu z Poznania, zwłaszcz, że sprawa Związku Słowiańskiego jest niesłychanie ważną z uwagi na zjazd śpiewaczy ogólnosłowiański, jaki odbędzie się w przyszłym roku w Poznaniu w związku z powszechną wystawą.

Rada Naczelna obradowała następnie nad szeregiem spraw aktualnych (w głosowaniu brali już udział delegaci z Wilna) —

przyczem obrady zamknięto późnym wieczorem.

Oto pobieżny szkic faktów bardzo doniosłych dla Wileńszczyzny, które zaszły przed kilku dniami i rzec można zelektryzowały miasto. Początek zrobiony; należy tylko iść odważnie naprzód.

Bliższe szczegóły dotyczące istoty zagadnienia organizacyjnego chórów na terenie Wileńszczyzny — jakoteż rzucenie kilku myśli zasadniczych pozostawiam do najbliższych artykułów.

Tadeusz Szeligowski.

* * *

GŁOS Z PUBLICZNOŚCI.

W uzupełnieniu fachowych uwag p. T. Szeligowskiego, należy dodać parę spostrzeżeń od strony widza i słuchacza. Nie było chyba miłszego święta w Wilnie, jak te dwa kilkogodzinne gwarne, pełne wesołości posiedzenia na Pohulance w pełniwieńskie Reducie, kiedy w piątek młodzież, a w niedzielę starsze pokolenie wileńskie składało egzamin swej sprawności śpiewaczej. Stuszną i głęboką wdzięczność należy sięp. Gawrońskiej, wieloletniej racowniczce na polu szerzenia pieśniarstwa i pierwszej inicjatorce święta pieśni, oraz wszystkim co pracują na tej wdzięcznej nisze.

Piosenka, ta nasza, z głębi duszy narodowej spontanicznie wytrysła w latach niewoli opiewając żal, ból i tęsknotę do wolności, dziś śpiewa radośnie wolnym dzieciom Polski. Powoli uczy się nasze społeczeństwo, najgłębiej jadąc przymusu zaturte, żyć wolnem i radosnem życiem obywatelskiem. Pieśń zbiorowa jest jednym z najbardziej plastycznych i konkretnych objawów tego życia. Tworzy zespół uczu-

ciowy i społeczny, będący istnym talizmanem w życiu zbiorowym i pojedynczych ludzi.

Któż bo nie lubi śpiewać? Każdy najpierwotniejszy, najmniejszy człowieczek. Śpiewały też dzieci z ochotą i radością, prześpiewając się w sprawności, tak że trudno było określić kto ima otrzymać palmę pierwszeństwa.

Słusznie jednak uznano szkołę p. Adamowiczówny za 1-szą w wykonaniu konkursowej pieśni, bo inne okazywały pewną tendencję do przesadnego frazowania i zbytich pianisimów. Więcej prostoty! Zwłaszcza dla młodzieży!

Łoże, krzesła i przejścia były przepelnione młodzieżą i rodzinami — wszędzie rozemiane buzie. Miłe, miłe święto.

Inne emocje przechodził uczestnicy chórów dla dorosłych w turnieju o piękny kryształowy puchar, który chodząco oglądać z zaciekawieniem. Były to wzruszenia o wiele szlachetniejsze niż walki atletów lub wyścigi, a również popularne i ściągające tłumy widowiska, z których wielu postanowiło tegoż wieczoru zapisać się do zespołu śpiewaczego. Z pewnością zamilowanie do piosenki wzrosło w Wilnie po tych sympatycznych uroczystościach, wzbudzi szlachetną rywalizację i odciągnie od mniej estetycznych rozrywek. Widać było sympatie publiczności po hucznych oklaskach, jakie witały poszczególnych dyrygentów i wykonawców, a nie często się zdarza tak żywe zespoleenie uczuć i zaciekawienia jakie widzieliśmy na wszystkich twarzach w niedzielny wieczór. Leć więc, piosenka wileńska, i zbieraj oklaski wszędzie, gdzie twój głos doleci!

Hel. Romer.

Życie gospodarcze.

Kooperacja wytwórcza.

W ostatnim zeszycie „Przemysłu i Handlu” p. Józef Gatkiewicz zamieszcza ciekawe uwagi o kooperacji wytwórczej w Polsce.

Wśród rozlicznych rodzajów spółdzielczości, jednym z typów historycznie najstarszych, o którym u nas mało się mówi, są robotnicze kooperatywy wytwórcze, czyli dobrowolne zrzeszenia robotników lub rzemieślników, zazwyczaj tego samego zawodu, mające na celu produkcję w kolektywnym warsztacie, na swój rachunek i własne ryzyko. Robotnicy, będący najemnikami kapitału, starają się stworzyć własne warsztaty; w tych warsztatach sami pracując, są zarazem ich właścicielami; znika przedział pomiędzy pracą a nadzorem produkcji, wszyscy stowarzyszeni są równi względem siebie.

U nas, jak wykazała ankietą o spółdzielniach wytwórczych w Polsce, przeprowadzona przez Główny Urząd Statystyczny w bież. roku, jest 40 zrzeszeń tego rodzaju. Spółdzielnie te powstały w najrozmaitszych gałęziach produkcji, a więc są wśród nich: stolarnie, piekarnie, ślusarnie, młyny, restauracje, zakłady powoźnicze, kamieniarskie, szewskie, elektrotechniczne, ceramiczne, wytwórnie ubrań, wyrobów czekoladowych, filmów, młyny, huty szklane i in. 33 zrzeszenia, objęte statystyką, posiadają 1.280 członków. Przeciętna na jedną spółdzielnię wynosi 38, chociaż odchylenia od niej są niekiedy bardzo znaczne.

Naprzekąd, niektóre spółdzielnie mają 10 członków, inne — 150. Członkiem kooperatywy może zostać każdy, jakkolwiek zwykle wszyscy członkowie należą do jednego zawodu. Spotyka się jednak, choć bardzo rzadko, w statucie ograniczenie, że członkiem może być kalarz, stolarz i t. d. Obojętne jest u nas, czy kandydat jest członkiem związku zawodowego, czy też nie, gdy np. włoskie kooperatywy pracy biorą ten warunek za sine qua non.

Kooperatywy wytwórcze składają się z elementu przeważnie miejskiego. Członkowie ich majątku efektywnego nie posiadają, to też odpowiedzialność członków w naszych zrzeszeniach ograniczona jest udziałami; najwyższa — to trzykrotna w stosunku do udziału.

Najbardziej silną stroną spółdzielni wytwórczych nietylko u nas, ale i zagranicą, jest strona finansowa, z czego wynika cały szereg braków i trudności.

Racjonalnemu rozwojowi produkcji tych zrzeszeń stoi na przeszkodzie brak

odpowiednich maszyn, względnie postępowanie się starymi, prymitywnymi. Pozostaje to w związku ze szczupłymi kapitałami obrotowymi, jakimi te spółdzielnie operują. Udziały w większości są bardzo niskie, fundusze społeczne dopiero w ostatnich latach zaczynają się tworzyć, w wielu wypadkach zupełnie ich nie ma. To też podstawą operacji są pożyczki, co ze względu na dość znaczne procenty, zależność od wierzycieli, często będących dostawcami surowców, nie może dodatnio wpływać na rozwój wytwórni.

Sprzedaż produkcji na wolnym rynku w trudnych i niekorzystnych warunkach konkurencyj i zmiennych koniunktur, również jest źródłem niedomagań tych spółdzielni.

Zle przedstawia się dotąd sprawa z akcją społeczno-wychowawczą. Szulc z Delitzsch, który kooperatywy wytwórcze uważał za koronę ustroju spółdzielczego, domagał się słuszenie, by należała do nich elita robotnicza, do czego dojść można jedynie przez wychowanie spółdzielcze stwarzań. Działalność ta jest w polskich spółdzielniach wytwórczych zupełnie pominięta.

Bylibyśmy jednak w błędzie, gdyby na podstawie powyższych uwag, nie rokowaliśmy dobrych nadziei tej formie kooperacji. Robotnicze spółdzielnie wytwórcze, pozostawione same sobie, wynikami pozytywnymi rzadko się wykazują. Tak jest nie tylko w Polsce, ale i wszędzie.

Natomiast można twierdzić, że gdyby znalazły u nas właściwe zrozumienie wśród czynników państwowych, samorządów i spółdzielni spożywców — rozwój miałyby zapewnił. Nie idzie tu o żadną względem nich filantropię, lecz o współpracę. Czynniki, wymienione wyżej, udzielając spółdzielniom wytwórczym kredytów na inwestycje warsztatowe i zakup surowców, brałyby od nich produkcję. Głównie idzie o to, aby te instytucje były stałymi odbiorcami wytworów tych spółdzielni, by do nich kierowały zamówienia, nawet by stały się współwłaścicielami ich warsztatów. Byłaby wtedy kontrola nad całą gospodarką ze strony tych instytucji, wytwórcy mieliby zapewniony zbyt, troska zaś o zdobycie rynku nie miałaby wcale miejsca.

W dziedzinie kooperacji wytwórczej można w Polsce wiele zrobić. Stworzyłoby się wyrobione i kulturalne rzemieślniki, nie jedną gałąź krajowej produkcji mogłaby skutecznie rozwinąć i postawić na niepoślednim poziomie.

Zgłoszenia eksponatów, względnie zapotrzebowanie na miejsce, należy kierować jaknajwcześniej, a w żadnym razie nie później jak do dn. 10 sierpnia r. b. pod adresem Komitetu Polskiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Brześciu n. B. ul. Dąbrowskiego 50 (Lokal Polskiej Rady Wojewódzkiej Tow. Rolniczych).

KRONIKA SKARBOWA.

Kalendarzyk podatkowy.

— Podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu marcu przez przedsiębiorstwa, placące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 kwietnia.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w m-cu kwietniu przez przedsiębiorstwa, placące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dn. 30 maja.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w m-cu maju przez przedsiębiorstwa, placące miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 czerwca.

Dopłatę do wymiaru podatku obrotowego za 1927 r. Ministerstwo Skarbu rozdzieliło na dwie równe raty, płatne w dniach 20 maja i 15 czerwca. Termin ulgowy przy ratulnej spłacie nie ma zastosowania.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu na I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, placących kwartalnie, — przedłużony został do dnia 15 lipca włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, placących kwartalnie, — przedłużony został do dnia 15 sierpnia włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów lub terminów dopłaty różnicy za 1927 r. (20 maja i 15 czerwca) powoduje wymagalność sum od ustawowego terminu (t. j. przedłużonego z doliczeniem kary za zwłokę).

— Podatek dochodowy. Podatek dochodowy na rok podatkowy 1928 płatny jest w wysokości połowy z karą za zwłokę, licząc karę od dn. 15 maja.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

— Len i konopie. Na rynku londyńskim wyższe gatunki lnu nie miały odbiorców i cena ich spadła z 150 na 145 £ za tonne. Gatunki zwyczajne mają tendencję stałą, a niższe nawet mocną. Średni len notowano ostatnio 115 £, a len najniższego gatunku 100 £ za tonne. Na naszym rynku lnu ruch słaby. Zakupy zarówno krajowe, jak i zagraniczne, małe. Ostatnio sprzedano niewielkie partie we Francji. Zauważyć należy, że polski len jako grubowłóknisty interesuje francuskie wytwórnie włókna llnianego tylko w pewnym ograniczonym stopniu, czyli do wyrobu przędzy i nici grubych. Francuski przemysł interesowałby się w znacznie większym stopniu

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

Czyżby morderstwo? Onegaj w Mołodecznie miał miejsce tajemniczy wypadek. W dniu 17 bm. posterunkowi policji eskortowali do miejscowego aresztu, złapanego na gorącym uczynku kradzieży podkadtaków kolejowych niejakiego Dominika Sinkiewicza. W drodze do aresztu Sinkiewicz zmylił czujność posterunkowego i zbiegł. Tymczasem w dwa dni później na torze kolejowym w pobliżu Mołodeczna znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Jak się okazało był to Sinkiewicz. Ponieważ są poszlaki, iż miał tu miejsce morderstwo, władze bezpieczeństwa wysłały energiczne dochodzenie celem wykrucia ewentualnych sprawców mordu.

— „Cenne” wydawnictwo sejmiku. W pierwszych dniach b. m. Sejmik Mołodeczański rozstał do wszystkich gmin w powiecie pierwsze swoje „dzieło”: „Kalendarz Mołodeczański na rok 1928”. Jest to połączenie kalendarza p. t. „Rolnik Polski”, do którego dołączony został „Informator Mołodeczański”, obejmujący 155 stronice druku.

Kalendarz ten „wydany” został bardzo „starannie”, w doskonałej formie, a treść jego jest nadzwyczaj „bogata i pouczająca”. Zawiera ona bowiem cały szereg niezwykle „ważnych wiadomości historycznych”, dotyczących powiatu mołodeczańskiego, oraz nadzwyczaj „cenne” informacje o władzach i urzędach, instytucjach społecznych, gospodarczych, kulturalno-oświatowych, spółdzielczych i t. p., działających na terenie powiatu.

Został on opracowany z ogromnym nakładem „pracy umysłowej” przez p. Zygmunta Wójciszana — naczelnika Biura Wydr. Pow. w Mołodecznie.

Kalendarz ten zastępuje w zupełności na rozpowszechnienie nie tylko w powiecie mołodeczańskim, a niezwykle dzielnie i energicznie staroście p. Janowi Januszowi Piekutowskiemu, którego „krótką”, lecz „treściwą” biografię zaczerpnął z wspomnianego kalendarza, poniżej podajemy, należy się pełne „uznanie” za jego tak „wyjątkowe poświęcenie się dla dobra kraju”.

Pod podobizną pana starosty czytamy dośownie:

„Starosta mołodeczański Jan-Janusz Piekutowski? kawaler orderu „Polonia Restituta” i orderu II klasy p. C. K. (?) urodzony w roku 1890. Po ukończeniu gimnazjum i wyższych studiów piastował urząd dyrektora fabryki mineralnej p. f. Koch w Charkowie. Następnie został powołany na stanowisko pełnomocnika Centralnego Komitetu Obywatelskiego na Okręg Wołczański-Kupiański w Rosji i jednocześnie zamianowany wice-konsulem Królewsko-Szwedzkiego poselstwa i pełnomocnikiem Duńsko-Generalnego Konsulatu w sprawach Pomocy i Opieki obco-poddań. W roku 1916 zostaje powołany na stanowisko prezesa Polskich Stowarzyszeń Kulturalno-Oświatowych w Charkowszczyźnie.

Stając na czele powyższych instytucji we wrześniu 1918 r. przywiózł do Warszawy będące pod jego opieką i kierownictwem wszystkie zakłady naukowe (?). Dnia 16 listopada 1918 roku został mianowany naczelnikiem Wydziału Państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników, a dnia 28 kwietnia 1919 r. komisarzem powiatowym w Pińsku. W czasie inwazji bolszewickiej został zamianowany delegatem pełnomocnym i komisarzem na b. zabór Pruski, dokąd się ewakuował, a następnie rekwizował prawie całą ludność z Północno-Wschodnich Woiewództw. Później został delegowany do Baranowicz jako komisarz Okręgowego Urzędu Emigracyjnego do spraw repatriacji, gdzie pracował aż do likwidacji. Od roku 1924 pracuje w administracji politycznej. Z dniem 1-go czerwca 1927 r. piastuje Urząd Starosty Mołodeczańskiego”.
Wystarczył...

naszym lmem, gdyby był cienko-włóknisty. Dąbały się to osiągnąć przez odpowiedni siew, który w tym wypadku musi być jak najbardziej gęsty. Notują w hurcie za 100 kg. w dolarach: len czesany 43—45, nieczesany 26—28, pakuly llniane 12—24—26. Konopie mają na rynku londyńskim tendencję mocniejszą. Notują: Manilla gat. „J” 38 £, Sisal prima 36, północno-włoskie Cannabiss 68 £ za tonne. Na rynku krajowym tendencja mocniejsza, wskutek większych zakupów, dokonywanych przez krajowe wytwórnie wyrobów konopnych. Notują w hurcie za 100 kg. w dolarach: konopie czesane 20—32, nieczesane 20—22, pakuly konopne 12—13—16.

— Stan przemysłu St. Zjednoczonych. Jak donosi Federal Reserve Bank w swym sprawozdaniu miesięcznym, działalność przemysłu St. Zjednoczonych w maju b. r. była utrzymana na poziomie kwietnia; wzrosła nieco produkcja dzienna stali, żelaza, miedzi i cynku, jednakże od dnia 1 maja dała się zauważyć zwolnienie tempa produkcji w stalowniach. Produkcji automobilu była podtrzymana w swym rozwoju w dalszym ciągu. Przemysł tekstylny, o bawia i przemysł mięsny wykazują znaczne załamanie. Daje się poznać w tych gałęziach przemysłu zauważyć zwykłą pozom cen hurtowych.

W swym tygodniowym sprawozdaniu „L. Iron age” podaje, że ilość zamówień jest mniejsza i że produkcja stali znacznie spadnie; cena za tonę stopu w Spitzburgu zostanie obniżona prawdopodobnie o 25 c.; jest oczekiwany spadek produkcji automobilowej w czerwcu, a wzrost przemysłu budowlanego.

— Sytuacja na rynku lnu. Jak donosi berlińska „Deutsche Landwirtschafliche Presse” sytuacja na rynku lnu w dalszym ciągu jest normalna, przy tendencji spokojnej i przy pozorze wstrzymywaniu się od zakupów ze strony właścicieli tkalni; jeśli chodzi o rynek sowiecki, to, jak sądzi pismo, Sowiety nie posiadają w chwili obecnej lnu na sprzedaż, gdyż co do całego zapasu już transakcje zostały pozawierane. W Łotwie znajdują się niewielkie ilości lnu na sprzedaż po cenie nieco niższej, a mianowicie 105 zł; na rynku estońskim i litewskim sytuacja całkowicie niezmienną.

KRONIKA SOLECZNIKA.

— Samobójstwo. We wsi Piecie gm. solecznickiej niejaką Anastasją Pasiulanową lat 27 popełniła samobójstwo przez powieszenie się.

Powód rozpaczliwego kroku — nieporozumienie rodzinne.

KRONIKA MEJSZAGOLSKA.

— „Miła zabawa”. Dnia 18 b. m. o godz. 3 nad ranem, podczas odbywającej się we wsi Podjezierze, gm. mejszagolskiej zabawy wybuchła sprzeczka pomiędzy P. Korzeniewskim, a B. Okulewiczem. Wkrótce sprzeczka zamieniła się w bijatykę, podczas której Okulewicz uderzył swego przeciwnika nożem w pierś. W dniu wczorajszym ranny Korzeniewski przewieziony do szpitala św. Jakóba zmarł. Zabójcę aresztowano.

Włamanie do meczetu w Wilnie.

Nocy wczorajszej niewykryci dotychczas sprawcy za pomocą włamania dostali się do meczetu, położonego w rejonie Łukisk.

Łupem włamywaczy stały się dywany ogólnej wartości 1500 zł.

Samoloty litewskie nad polskiem terytorium.

Onegaj w rejonie Mereczanki nad polskiem terytorium przez dłuższy czas krążyły dwa samoloty litewskie. Samoloty te odleciały w kierunku granicy litewskiej.

Zbiegli z lochów czerezwyczajni.

Onegaj w rejonie Kołosowa patrol KOPu zatrzymał 3-ch osobników, którzy podali się za zbiegłych z Mińska więźniów sowieckich. Wszczęte dochodzenie wyjaśni, czy faktycznie są to więźniowie mińskiej czerezwyczajni.

Życie białoruskie.

— Zwolnienie z więzienia. W końcu ub. tygodnia został zwolniony z więzienia na Łukiszkach b. redaktor czasopisma białoruskiego p. t. „Socha” U. Pawelkiewicz.

— Na dom kultury białoruskiej. Białoruskie T-wo Naukowe wydało odezwę, w której wzywa wszystkich Białorusinów w Polsce i zagranicą o składanie ofiar pieniężnych na budowę „Białoruskiego Domu Kultury”.

— Zwolnienie z więzienia b. kandydata na posła. Przed paru dniami został zwolniony z więzienia b. kandydat na posła z listy białoruskiej „Zmahania za interesy włościan i robotników” — Paweł Krynczyk, oskarżony swego czasu z art. 102 K. K.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

— W krótkim czasie, po dwóch świętnych powieściach („Raz w życiu” i „Niebyło nas, był las”), dwóch sztukach teatralnych („Uśmiech losu” i „Lekarz miłości”) oraz tomie nowel („Znamie”) — wyszła obecnie z pod pióra Włodzimierza Perzyńskiego, tego najprawniejszego pisarza współczesnego, nowa powieść obyczajowa p. t. „Dwoje ludzi”. Czytelnik znajdzie w niej pysznie ujęte dwie postaci kobiece, diametralnie różne w ich stosunku do jednego i tego samego, kochanego przez nie, mężczyzny, które to postaci, na tle doskonale przeprowadzonej, ciekawej fabuły, wzbogacają znaną, bogatą galerię typów dzisiejszych, jakie stworzył Perzyński.

— Nowa książka Kornela Makuszyńskiego p. t. „Śmieśni ludzie” zawiera tylko cztery opowiadania („Złudzenie”, „Przedwzrost bohater”, „Czwarty partner” i „List bez adresu”), ale jest pełna stoica i kojącej radości. Tajemnicą jej niezrównanego wdzięku jest wielka miłość, którą autor otacza swoich „śmiesznych ludzi”. Cena złotych 5.

— Powieść Stanisława Rembeka p. t. „Nagan” — to debiut powieściopisański, który nazwać można zewszemiar pomyślnym. Zajmująca, pełna dramatycznych momentów akcja odbywa się na małym odcinku frontu polsko-bolszewickiego, a mimo to obejmuje w sobie duży smaczek życia netyklo wojennego, lecz sięgającego głębiej w chorą współczesność. Autor przedstawia się nam odrazu, jako talent wybitny e wielkim temperamentem pisarskim oraz jedynym języku i stylu. Cena zł. 6.

— „Bez dogmatu” Henryka Sienkiewicza ukazała się w wydaniu dziesiątym, jako tom XV—XVI „Pism” w nowym układzie prof. Ignacego Chrzanowskiego. Cena zł. 18.

— W nowo wydanym tomie Piotra Chaynowskiego p. t. „O pięciu panach Sułerskich” znajdujemy, oprócz tytułowej, następujące nowele: „Ojcowie luda”, „Wigilia Wojewody”, „Zadrada”, „Pańskie życie”, „Na stancji” i „Pogotowie Ratunkowe”. Autor opisuje w nich różne środowiska i czasy, rysuje różne typy i charaktery, a zawsze barwnie i wiarygodnie, językiem zwiartym i obrazowym, stylistycznie wybranym. Cena zł. 5.

Idzie Kupała.

(Przed „Sobótkami w ogrodzie Bernar-dyńskim”).

Zbliża się już noc kupałowa. Ziemia, biczami siwych deszczów pocięta, ogwizdana wichrami północy i błyskawicowym ściegiem w czarne chmury zaszyta, wewnątrz dygotem o błogosławieństwo jasnego Boga woła. Mroczny jest bowiem Kupała. Zaledwie rozsunie jasne powieki i rozleży się dokoła, wnet mrugną gniewnie złościami rzesami — zaczyna, cofa się, a wicher ze świstem przeciągłym spuszcza za nim szarą zasłonę... Bez łaski jego spojrzania pokładły się w głębsze rośliny bez siły... Nie zdołały rozwinąć się naciudowniejsze, nabrzmiały tęsknotą paki... Poginęły drogocenne nasłona życia, tu i ówdzie hojnie rozsypane.

Ziemia — szarą płachtą na deszczu okryta pastuska — skuliła się w sobie i mętne kazułami oczu w niemilosierne niebo patrzy... Nie wzywa, nie narzeka, tylko trzepotliwym dygotem przyziemnych krzaków nieustępliwie się modli.

Nie składają ludzi widać ofiar Kupała. Nie witają go chórem radosnym, gdy wyjrzy na chwilę w złościami wieńcu z chmury... Nie niosą serc gorejących na ofiarę czystemu światłu... Odwrócił się od młodej słodczy pływającej złotą strugą z wysokości błękitnego nieba, a zapalił nad sobą elektryczne kule, aby rozświetlić nagość tancerki, pływającej w nocy ku czci Demona — Miasta. Ale oto wstają w gniewie starzy czciele światła, którzy w lata wielkiej na tej ziemi niedoli, zapalali co roku ku czci Kupały na rzekach polskich niezłiczone wici ogniste, aby, biegając ku morzu, płomiennymi na fall wybliskiem polskiej tęsknoty, dając świadectwo zdeptanej Prawdzie. Powstali w imię czystej poezji, prastarej, słonecznej radości. Gromadzą siły, aby móc najkrótszą noc godnie uczcić i budzenie się Białego — Boga powitać o świcie.

Znaleźli miejsce odwieczne, gdzie jany piasek sypie się z wysokiego urwiska góry w bełkoczącą nieustannie wodę zdyszanej w pośpiechu rzeczki... Przerzucili nad jej pluskaniem drewnianą ławę... Zasiadają nocą w łunie stosów, lejąc w syzacy ogień ofiarny młod... Z pod czarnych drzew gaju wyją ku nim szeregi sług Świata z płonącymi pochodniami... Przejdą po ławie pod deszczem skier złotych, spadających w wodę, aby na przeciwnych wzgórzach zapalić stopy ku czci Kupały. Przyjdą na wici ogniste ludzie z miasta, opodal w mroku dyszącego, przyjdą po wroży. Bówiem w noc tę Kupała czystym dziwcom proroczy dar zsyła i zapala w ich długich włosach błękitne czarów iskiarki.

Czekają dnia święta swego starzy czciele Świata. A cieszą się, że zjechała do ich grodu kapłanka nieugeta, co w kamiennej, gwarnej nad Szarą rzeką stoicy umie w ciszy tęsklących serc ludzkich zapalać te same prawicze aryjskie pochodnie... Przed chwilą rozniecenia stosów wezwie Ona z krętych ulic, z niechętnych bruków miasta zmęczonych codzienną drogą ludzi, wezwie siłą najwyższych poezji zaklęcia. Zapali w nich widzenie kwiatu paproci... Rozżarzy pragnienie Świata... A gdy się zakończy misterium słowa, wyjdzie tłum uroczysty na miasto, płaszcem wieczoru okryte, minie okna błyszczące i rozdygotane natarczywym wołaniem namiętnej muzyki i zejdzie do gaju, aby podniecone serca mogły godnie ten dzień zakończyć kąpielą oczyszczającą w ogniu ofiarnych stosów.

Czekają nocy urocznej wierni Świata czciele, drżąc, aby chmurny Kupała zechciał przyjąć ofiarę i siwym deszczem ognisk nie pogasił.

„Pan Tadeusz” na filmie.

Wczoraj był w Wilnie znakomity reżyser filmowy Ryszard Ordyński (kilkoltni pracownik, Hollywood, a przedtem jeszcze — Teatr Reinhardta) w związku z rozpoczynającymi się pracami przy filmowaniu „Pana Tadeusza”. Kierownictwo literackie filmu objął pisarz nasz, tej miary co — Andrzej Strug i Ferdynand Goetel. Stroną kostiumową kieruje dyr. Muzeum Wojska, pułk. Bronisław Gembarszewski. Całą imprezę organizuje wytwórnia „Star-film”.

Zdjęcia będą robione częściowo w Wilnie, częściowo w Nowogródku. Co do Cząbrowa (Soplicowo w Panu Tadeuszu), to wobec istniejących tam wbrew fabule, pewnych trudności technicznych, nic pewnego jeszcze niewiadomo.

Ze zrozumiałych względów całe to przedsięwzięcie budzi wielkie zainteresowanie w całej Polsce, zwłaszcza wobec udziału w niem tak wybitnych osobistości, jak wyżej wymienione. Dowiadujemy się, że pomocnikiem reżysera p. Ordyńskiego, jest znany na naszym gruncie utalentowany artysta dramatyczny p. Stanisław Purzycki.

P. Ordyński po załatwieniu szeregu oficjalnych spraw związanych z pracą nad wspomnianym filmem, wyjechał wczoraj do Nowogródka, w celu dokonania „wizji lokalnej” terenu zdjęć.

Dr. Pergament

CHOROBY WEWNĘTRZNE

powrócił.

Przyjście 5—7 w. Trocka 3, telefon 11—51.
W. Z. P. Nr. 16. 1884-2

TRUSKAWIEC, Dr. Samuel Edelman
ordynuje jak lat ubiegłych w Wilni
„Badiana”. 1344-1

Czwartek
21
czerwca

Dziś: Alojzego.
Jutro: Paulina.
Wschód słońca—g. 2 m. 44
Zachód — g. 19 m. 54

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 20. VI. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 751. Temperatura średnia +13° C. Opad w milimetrach 1. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Przelotny opad. Maksimum na dobę +15 C. Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Wyjazd ks. biskupa Bandurskiego do Równego. Ks. biskup Bandurski wyjechał dziś do Równego na uroczystości dziesięciolecia 45 p. p. Strzelców Kresowych i poświęcenia tablicy pamiątkowej w kościeł. garnizonowym. Ks. biskup powraca w sobotę wieczorem.

URZĘDOWA.

— Wobec uznania Wilna za obszar warowny. W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Prezydenta Rapiły z dn. 10 VI 1927 r. w sprawie uznawania pewnych obszarów i miejscowości za obszary warowne lub rejonu umocnione (Dz. Ust. R.P. Nr 55 p. 483 z 1927 r.) i rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 30 I 1928 r. w sprawie uznania m. Wilna i okolicy (części powiatu wil.-trockiego) za obszar warowny (Dz. U. R.P. Nr 29 p. 273 z 1928 r.) p. wojewoda wileński wydał d. 16 czerwca 1928 r. obwieszczenie przypominające konieczność stosowania zakazu na terenie obszaru warownego Wilna (m. Wilna i części powiatu wil.-trockiego) wyrebu lasów, zarośli i oddzielnych miejsc zadrzewionych.

Osoby zatem pragnące na tym obszarze dokonać wyrebu lasów lub drzew, winne przedłożyć wniosek podanie do starosty grodzkiego w Wilnie względnie starosty wil.-trockiego Subocz 3, celem uzyskania zezwolenia na wyręb. Podkreśla się w szczególności to okoliczność, że zakaz wyrebu dotyczy też poszczególnych miejsc zadrzewionych (drzew).

Winni niezasposowania się do powyż-

szego rozporządzenia będą karani w trybie karno-administracyjnym grzywną lub aresztem do 6 tygodni, względnie z art. 138 Kodeksu Karnego.

— Przyjęcia u p. wojewody. Dnia 20 b. m. p. wojewoda Raskiewicz odbył dłuższą konferencję z przybyłym onegdaj do Wilna w sprawach związanych z wyświetleniem filmu p. t. „Pan Tadeusz” reżyserem filmowym p. Ryszardem Ordynskim

ADMINISTRACYJNA.

— O należyty wygląd wsi. Władze wojewódzkie w swej trosce o należyty wygląd wsi, wydały okólnik, polecający podjęcia akcji w celu doprowadzenia do odpowiedniego wyglądu zewnętrznej osiedli wiejskich.

MIEJSKA.

— Kolonje i półkolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych. W dniu 1 lipca b. r. nastąpi uroczyste otwarcie kolonij i półkolonij letnich dla dzieci szkół powszechnych.

Kolonje letnie dla 60 dzieci wileńskich szkół powszechnych i 10 dzieci z niemieckiego Górnego Śląska mieścić się będą w Jerozolimce. Na półkolonje letnie wybrane zostały następujące punkty: ul. Inflancka szkoła powszechna Nr. 2; 2) ul. Polna (Zwierzyńca) szkoła powszechna Nr. 4; 3) ul. Szeptyckiego szkoła powsz. Nr. 36 i 4) Antokół szkoła powsz. Nr. 46. Każda z tych półkolonij mieścić będzie po 70 dzieci.

— Polewanie ulic. Starostwo Grodzkie wydało ostatnio przepisy zmieniające dotychczasowy system polewania ulic. W myśl nowych przepisów ulice w śródmieściu winne być polewane 3 razy dziennie na przedmieściach i raz dziennie.

WOJSKOWA.

— Pobór. Dnia 21 b. m. komisja poborowa dokona przeglądu mężczyzn urodzonych w latach od 1890—1906 r., którzy przydzielają się do służby wojskowej.

Z KOLEI.

— Wstępne prace kolejowe. Przed paru dniami zostały podjęte wstępne prace na szlaku przyszłej kolei Szarkowszczyzna — Miory — Druja.

Z POCZTY.

— Uwagde abonentów telefonicznych. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, iż stwierdzono niejednokrotnie, że w wypadkach uszkodzeń telefonicznych abonentów wzbraniają personelowi technicznemu centrali wstępu do lo-

kali, w których są zainstalowane aparaty telefoniczne. Postępowanie takie jest niewłaściwe, gdyż w myśl postanowień abonentów obowiązują zezwalać organom Zarządu Poczty i Telegr. § 36 Taryfy Telefonicznej wchodzić do lokali, w których są zainstalowane stacje abonamentowe oraz ułatwiać im kontrolę i konserwację odpowiednich urządzeń. Dotyczy to również kontroli stacji wykonanych przez abonentów, lecz przyłączonych do centrali państwowej. Niestosowanie się do powyższych postanowień powoduje wyłączenie abonenta z sieci.

Organy Zarządu Poczty i Telegr. przeprowadzają kontrolę, obowiązując się okazywać abonentom legitymacje, stwierdzające ich charakter służbowy.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— XXV Posiedzenie Naukowe Wil. Tow. Ginekologicznego odbędzie się w czwartek 21 czerwca o godz. 20, w lokalu Kliniki Położniczo-Ginekologicznej U. S. B.

Porządek dzienny: 1. Pokazy chorób i preparatów, 2. Prof. Wł. Jakowicki. Poród u starych i starszych pierwiastek, 3. Dr. A. Karwicki. W sprawie klinowego wycięcia dna macicy w wypadkach przewlekłego zapalenia przydatków macicy, 4. Dr. J. Dobrzański, w sprawie nastawiania macicy sposobem Pestolozkiego.

— Walne zebranie Związku Pracowników Miejskich. We wtorek 26 b. m. o godz. 4 min. 30 popoł. w sali teatru „Reduta” (W. Pohulanka) odbędzie się walne zebranie Związku Pracowników Miejskich, na którym między innymi wygłoszone zostanie sprawozdanie z działalności Związku za rok 1927 oraz z stanie omówiona sprawa budowy domu związkowego.

ARTYSTYCZNA.

— VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wil. Tow. Artystów Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejsie od Uniwersyteckiej) drugie drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

LITERACKA.

— Włakowiczówna na estradzie. W sobotę 23 b. m. Wilno usłyszy w sali gimn. im. Mickiewicza (Dominikańska 5) najpiękniejszą poezję Kazimierza Włakowiczówny w interpretacji autor-ki. Ze względu na odbywające się tegoż dnia „Wianki” wieczór znakomity poeci wileńskich rozpocznie się punktualnie o godz. 8-jej wiecz., a skończy się o godz. 10-jej. Bilety od 50 gr. do 3 zł. w Księg. Stowarz. Naucz. Polskiego, Królewska 1.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Zerwanie rokowań. Onegdaj zostały zerwane rokowania trwające od dłuższego czasu pomiędzy ortodoksami i sjonistami w sprawie zawarcia bloku do przyszłych wyborów do gmin-

nyznawliwych. Obie strony nie mogły dojść do porozumienia w sprawie podziału mandatów, w związku z tem ugrupowania te wystąpią do wyborów samodzielnie.

Również wystąpią samodzielnie, o ile nie uda się utworzyć bloku gospodarczego, kupcy żydowscy.

Z POGRANICZA.

— Inspekcja pogranicza polsko-litewskiego. Dowódca 6-jej Brygady K. O. P-u pułk. Górski wyjechał onegdaj na kilkudniową inspekcję oddziałów K. O. P-u, stacjonujących na odcinku Sejny—Suwałki.

— Nieudany przemyt. Onegdaj w rejonie Trilipowa w rozmaitych punktach granicznych zatrzymano przemytników, usiłujących przezszmuglować do Polski większe transporty galanterii, spirytusu i krowli Hofmana. Cały towar przeznaczony do kontrabandy został skonfiskowany.

NADEŚLANE.

— Zjazd Maturzystów-Polaków b. I-go Gimnazjum Wileńskiego z lat 1907, 1908 i 1909—o. będzie się w Wilnie w dniu 1 lipca 1928 r. Miejsce spotkania: godz. 12-a w południe naszybie Córy Zamkowej. Zapytania i zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Ludwik Maculewicz, Wilno, W. Pohulanka 24.

— Z konsulatu łotewskiego. Konsulat łotewski w Wilnie z powodu świąt narodowych w piątek 22 i w sobotę 23 czerwca b. r. będzie nieczynny.

— Doroczny pokaz prac uczniów Ż.ńskiej Szkoły Zawodowej im. św. Józefa zostanie otwarty w lokalu Szkoły, ul. Ostrobramska Nr 29—12 w dniu 21-VI o godz. 6-jej wiecz. i trwać będzie tylko do godz. 8-jej wiecz. 22-VI, gdyż uczniowie wyjeżdżają na wycieczkę do Nowogrodka, gdzie odegrają sztukę „Złoty Wóz”.

RÓŻNE.

— Stanowisko dziennikarzy żydowskich w sprawie połączenia się syndykatem dziennikarzy wileńskich. Na odbytej onegdaj konferencji wileńskich dziennikarzy Żydów, został uchwalony wniosek, iż połączenie się dziennikarzy żydowskich z polskimi może nastąpić jedynie pod warunkiem równoprawnienia dziennikarzy żydowskich.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Polski sala „Lutnia”. „Tyłko ty” komedia muzyczna W. Kollo ze względu na przypadający urlop K. Wyrwicz-Wichrowskiego dziś grana będzie po raz ostatni w sezonie.

— Jutrzejsza premiera. Na dzień jutrzejszy reżyser M. Dowmunt przygotowuje niezwykle urozmaiconą barwną widowiskową, której będzie wiodącym Nelsona bardzo dowcipnie tłumaczony przez W. Rapackiego „Król się bawi” z Miecz-

slawem Dowmuntem w roli Romea, H. Kamińska w roli Juli Romainville, H. Szczególna w roli Eglantyny, Huland-ling, Królom Sjamu M. Dąbrowski i innymi. Orkiestra pod batutą M. Kochanowskiego.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.
CZWARTEK 21 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, 17.00—17.15. Chwilka litewska. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.50—19.00. Audycja literacka. „Noc świętego Jana Ewangelisty”. Misterium balladowe w siedmiu sprawach Emila Zeładźwicz. 19.05—19.30 „Rokitna i Krechowce” odczyt z cyklu „Boie polskie” wygłosi Walerjan Charkiewicz. 19.30—19.55. Pogadanka radiotechniczna wygłosi Mieczysław Galski. 9.55. Komunikaty. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry Filarmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Oziminskiego p. świętym twórczości Edwarda Griega. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., polityczny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

SPORT.

Przygotowania do marszu szlakiem

Batorego.

Przygotowania do marszu szlakiem Batorego, posuwają się razno naprzód. Od kilku dni prowadzone są klasyfikacje oraz treningi zawodników. Ogółem w tym marszu weźmie udział przeszło 500 osób.

KINA I FILMY.

„Kiedy kobieta kocha”.

(„Polonia”).

Scenariusz dość banalny z bardzo dobrą jednak fragmentacją. Ładne są też niektóre zdjęcia. Doskonała Estella Taylor świątą parę stanowi, razem ze swym partnerem Williamem Powellem. To najpiękniejszy wykonawca z całego kompletu odzwierciedlającego ten dramat. Okręczany Ricardo Cortez b. pospolity, b. nierazowy w typie, nie może równać się nawet z subtelnym, dystygowanym arystokratycznym Valentiem, mimo, że na szlaczach nazwany został rywalem drugiego (a raczej chronologicznie biorąc — pierwszego). Summa summarum — jeden ze słabszych filmów „Panametu”.

Silne lotnictwo — to potęga państwa

Kino-Teatr
„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś! PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Sensacja doby obecnej.
Najaktualniejszy dramat erotyczny **ZEW ZMYŚLÓW — Spowiedź szesnastoletniej dziewczyny.** Film przed- w wysoce artyst. sposób obecne, pełne nerwowego napięcia i żądy rozkoszy erotyczne przeżycia młodzieży, oparte na tle głośnego berlińskiego procesu. W roli głównej czarująca GERDI GERDT. Tysiączne artykuły prasy całego świata nie mogły udzielić czytelnikom tej niebywałej emocji. Jaka daje widzowi ten szlagier. Ostatni seans o g. 10.15. 1949

KINO
„POŁONJA”
Mickiewicza 22.

PARTER od 80 gr. Dziś nadzwyczajny dramat salonowy p. t. **„Kiedy kobieta kocha”** W relach głównych rywal Rudolfa Valentino RICARDO CORTEZ przeplęka LOIS WILSON i ESTELLA TAYLOR. Film ten ilustruje nam dramat kobie- ty, która dla miłości nie cofa się przed żadnym szaleństwem i dramat zazdrośnego do utraty zmysłów mężczyzny. Początek o g. 5.30, ostatni seans o g. 10.25. 1951

Kino
„Piccadilly”
Wielka 42.

DZIŚ! WZNOWIENIE najwspanialszego i najpotężniejszego arcydzieła sezonu **„VARIETE”** porywający dramat erotyczny w 12 tu wielkich aktach. W roli głównej **Emil Jannings i Lya de Putti.** Na scenie „Variete” cały program wielkiego „MUSIK-HALLU”. Przepych wystawy. 1950

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrobramska 5)

Od dn. 19 do 22 czerwca r. b. włącznie będą wyświetlane filmy:
Karuzela udręczeń wstrząsający dramat w 10 aktach. W roli głównej LAURA LA PLANTE. Nad program: „BEZTROSKA MŁODOŚĆ”, komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5 m. 30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6, w niedziele i święta o g. 4-jej. Następny program: „COHN I COOGAN”. 1950

Kino Kolejowe
„Ognisko”
(obok dworca kolejowego)

Dziś! Wielki szlagier kinematograficzny p. t.: **Ten, którego biją po twarzy.** 10-aktowy dramat zbolałej duszy, ukrytej pod maską śmiechu. Przeróbka na ekran podług słynnej sztuki Leonida Andriejewa. W rol. gl.: LON CHANEY, Norma SHEARER, John GILBERT i inni. Artyści-kawie atrakcje cyrkowe! Występy kłounów! Akrobaci, woltżerki i t. p. Świetna gra artystów! Początek seansów o g. 6, w niedziele i święta o g. 4. 1907

U W A G A!
Rower „TRIUMPH” jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu.
Rower „TRIUMPH” znany jest z czasów przedwojennych jako jeden z najlepszych.
Rower „TRIUMPH” jest najbardziej zastoso- wany do jazdy na n- szych drogach.
O „TRIUMPHIE” każdy może dać opinie najlepszą, kto go po- siada.
Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH” będzie z nie- go bezwarunkowo zadowolony.
Rower „TRIUMPH” można nabyć w znanej firmie
„UNIWERSAL”
przy ul. Wileńskiej 21.
Na najbardziej dogodnych warunkach.
Dla p. p. Urzędników, Instytucji, Stowa- rzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzy- stępnienia przy nabyciu rowerów „TRIUMPH” udziela specjalnych warunków. 1847—24

Wanny i miski gumowe 1943-2
N. GLEZER, ul. Gdańska 6. Telef. 421.

AMADA
zastępuje
masło naturalne. 1948

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa
Informacje z rynków drzewnych całego świata
Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych
Cakoształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego
Traktuje tylko 1626

DRZEWO POLSKIE
jeden wielki fachowy organ Polski. Nr. próbne gratis.
Warszawa, Piękna 13, Telefon 112-96.

Pożyczki
niskoprocentowe załatwia szybko i dogodnie
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 1911-1

Najpewniejsze
lokaty kapitałowe załatwia bez kosztów
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 1910-1

Akuszzeria
Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 1491 tycja. 1945-1

Lekarze
DOKTOR
BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfi- lis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921).

DOKTOR MEDYCyny
A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, środki górskie.
Mickiewicza 12, róg Tatar- skiej 9—2 i 5—7. 1492

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZ- NE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4,
tel. 1000. W.Z.P. 39 1490

Różne
Majutki ziemskie sprzedamy dogodnie
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 1913 1

MEBLE
najtaniej nabyć można w D. H.
H. Sikorski i S-ka
ul. Zawalna 30. 1218

Od r. 1843 istnieje
Wilenkin
UL. Tatarska 20
MEBLE
jadalne, sypialne, i gabinet- towe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.
Wykwintne-Mocne Niedrogo.
Na dogodnych warun- kach i na raty. 1564

Pianino
do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 1625

Pokój meblowany
do wynajęcia dla samotnego na przystępnych warunkach od 1-go lipca r. b. przy ul. Kalwa- ryjskiej 9—8. Ogł. 1625

Oszczędności
swoje ulokuj na 12% rocznie. Gotówka twoja jest zabezpie- czona złotem, srebrem i dro- gimi kamieniami. Odbiór wla- dów na żądanie.

LOMBARD
Plac Katedralny, Biskupia 12, wydaje pożyczki na zastaw zło- ta, srebra, brylantów, futer i różnych towarów. 1812

Okazja!
Sprzedaje się nożna ma- szyna do szycia marki „Singer”. Wilno, Stomian- ka 8—7. 1980

Poszukuję posady
w charakterze ekspedjentki, posiadam dobre świadectwo, mogę być sklep spowyczco- konajalny lub piekarnia. Dowiedzieć się: ul. Zamkowa 12—8, St. Sudenisówna. 1880-1

Ogłaszajcie się
w „Kurjerze Wileńskim”.

Czy zapisałeś się na członka
L. O. P. P.?

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 892.

CENA PRZEMUNERATY: miesięcznie z odroczaniem do domu lub przysyłką pocztową 4 zł. Zagranica 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę — 25 gr., w tekście — 10 gr., ogłosze- nia mieszkalne — 10 gr. (za pierwszą linijkę) — 20 gr. (za drugą linijkę) — 10 gr. (za trzecią linijkę) — 5 gr. (za czwartą linijkę) — 5 gr. (za piątą linijkę) — 5 gr. (za szóstą linijkę) — 5 gr. (za siódmą linijkę) — 5 gr. (za ósmą linijkę) — 5 gr. (za dziewiątą linijkę) — 5 gr. (za dziesiątą linijkę) — 5 gr. (za jedenastą linijkę) — 5 gr. (za dwunastą linijkę) — 5 gr. (za trzynastą linijkę) — 5 gr. (za czternastą linijkę) — 5 gr. (za piętnastą linijkę) — 5 gr. (za szesnastą linijkę) — 5 gr. (za siedemnastą linijkę) — 5 gr. (za osiemnastą linijkę) — 5 gr. (za dziewiętnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą pierwszą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą drugą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą trzecią linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą czwartą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą piątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą szóstą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą siódmą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą ósmą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dziewiątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dziesiątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą jedenastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwunastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą trzynastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą czternastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą piętnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą szesnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą siedemnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą osiemnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dziewiętnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą pierwszą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą drugą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą trzecią linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą czwartą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą piątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą szóstą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą siódmą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą ósmą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dziewiątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dziesiątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą jedenastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwunastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą trzynastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą czternastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą piętnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą szesnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą siedemnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą osiemnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dziewiętnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą pierwszą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą drugą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą trzecią linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą czwartą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą piątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą szóstą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą siódmą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą ósmą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dziewiątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dziesiątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą jedenastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwunastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą trzynastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą czternastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą piętnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą szesnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą siedemnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą osiemnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dziewiętnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą pierwszą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą drugą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą trzecią linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą czwartą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą piątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą szóstą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą siódmą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą ósmą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dziewiątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dziesiątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą jedenastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwunastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą trzynastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą czternastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą piętnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą szesnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą siedemnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą osiemnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dziewiętnastą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą pierwszą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą drugą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą trzecią linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą czwartą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą dwudziestą piątą linijkę) — 5 gr. (za dwudziestą dwudziestą dwudzi